

Kadry i płace

WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA

Plagiat – kradzież niejedno ma imię

kancelarie  rp

KLAUDIA RACZEK

Nie ma dzieła, które nie przywoływałoby jakoś innego dzieła – tak Henryk Makarewicz, badacz literatury, podsumował swoją pracę. W dobie mas-mediów, gdzie dostęp do różnych form twórczej działalności uzyskuje się poprzez jedno kliknięcie, słowo „jakoś” nabiera szczególnego znaczenia. Bardzo często inspiracje przekraczają granice legalności. Jak więc ustalić „cienką czerwoną linię” i przypadkowo nie stać się złodziejem?

Brak polskiej definicji

Omówienie tego, czym jest plagiat, można zacząć od doświadczeń z polskich lotnisk i widoku uśmiechniętych podróżnych powracających z zagranicznych wakacji ze „zdobyczami” od marek GUCCI, Michael Kors czy słynną małą czarną Chanel. I chociaż sama Coco Chanel twierdziła, że kopiowanie jej wyrobów to dla niej komplement, to nie powinno dziwić, że podróbki stanowią plagiat, a więc kradzież praw własności intelektualnej.

Obecnie żaden akt prawny obowiązujący w Polsce nie definiuje pojęcia plagiatu, chociaż intuicyjnie każdy może określić, czym on jest. W orzecznictwie sądów mianem plagiatu określa się kilka zjawisk:

- niedozwolone zapożyczenie, w którym autor zataił źródło i twórcę – przekroczenie prawa cytatu,
- przejęcie bezprawnie fragmentu dzieła innego twórcy, do którego sprawca naruszenia uzurpuje sobie autorstwo,
- działalność plagiatora – w tym wytworzenie egzemplarzy utworu jako pochodzących od danego autora.

Jak zauważył Janusz Barta, plagiat to „pewnego rodzaju złodziejstwo intelektualne czy artystyczne, korzystanie bez zezwolenia z rezultatów cudzego wysiłku twórczego”. Plagiat stanowi naruszenie przysługujących twórcy praw do utworu, tj. autorskich praw osobistych oraz majątkowych, w szczególności prawa do oznaczenia jako autor dzieła, do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu czy prawa do korzystania z dzieła w sposób komercyjny, w tym obrót egzemplarzami utworu. Działalność plagiatora może naruszać również prawa własności przemysłowej, m.in. znaki towarowe, wzory użytkowe, przemysłowe czy patenty. W ujęciu komercyjnym działalność plagiatorów niejednokrotnie godzi w renomę samego przedsiębiorcy, co może negatywnie odbić się na sprzedaży.

Należy podkreślić, że zgodnie z ustawą o prawie autorskim idee nie podlegają ochronie. O plagiacie możemy mówić dopiero wtedy, gdy dany przejaw działalności twórczej jest utworem, tj. ma indywidualny charakter, został ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

Utwory zależne i inspirowane...

Nie każdy przejaw czerpania z cudzej twórczości jest prawnie zakazany. Ustawa określa granice dla inspirowania się cudzą twórczością przez pojęcie utworów zależnych oraz inspiracji.

O utworze inspirowanym możemy mówić, kiedy autor dzieła inspirowanego nie przejmując żadnych elementów twórczych z utworu pierwotnego, który stanowi źródło inspiracji. Jak wskazuje orzecznictwo, dany utwór można określić jako inspirowany w momencie, gdy po twórczym przetworzeniu elementów dzieła pierwotnego o charakterze utworu inspirowanego decydują jego własne, indywidualne elementy.

Tworzenie dzieł inspirowanych nie wymaga zgody twórcy. Dobrym przykładem utworu inspirowanego jest fotografia Jaimie’go Warrena pt. Autoportret, inspirowana „Pannami z Awinionu” Pablo Picassa czy igrający z epopeją narodową „Pan Tadeusz” Tomasz Różycki i jego „Dwanaście stacji” składające się z dwunastu ksiąg, rozpoczynające się inwokacją i powrotem głównego bohatera do domu, czyli znienawidzonego miasta Opola. Natomiast sama fabuła nie stanowi wiernego odwzorowania losów Tadeusza Soplicy.



Pablo Picasso, Panny z Awinionu, 1907
Źródło: <https://niezlasztuka.net/o-sztuce/pablo-picasso-panny-z-awinionu/> (aktywny na 2 marca 2022r.)



Jaimie Warren, Autoportret
Źródło: <https://loeildelaphotographie.com/en/jaimie-warren-female-tragedy-ii/> (aktywny na 2 marca 2022 r.)

„Śród takich pól przed laty,
nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim,
we wrzosowym gaju,
Stał dwór szlachecki,
z drzewa, lecz podmurowany.”

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz, Księga I Gospodarstwo*

„Właśnie w tym mieście we
wschodniej dzielnicy,
Nieopodal torów kolejowych i
trzech barów piwnych,
Pośród kałuż i wielkich
błotnych zagonów, stała
kamienica.”

Tomasz Różycki, *Dwanaście Stacji, Stacja pierwsza: Spotkanie.*

Od utworów inspirowanych należy odróżnić utwory zależne, które polegają na opracowaniu cudzego utworu. Ustawodawca jako przykłady utworów zależnych wymienia w szczególności tłumaczenia, przeróbki, adaptacje. Przykładem utworów zależnych są tłumaczenia dramatów Williama Shakespeare’a wychodzące spod pióra Stanisława Barańczaka, którego istotny wkład twórczy pozwala na zwiększenie przystępności ich odbioru przez współczesnego czytelnika. Znakomitym przykładem opracowań są remiksy. Warunkiem legalnego komercyjnego korzystania z utworu zależnego przez jego twórcę jest uzyskanie zgody twórcy dzieła pierwotnego, chyba że wygasły już prawa majątkowe do utworu.

Dobry przykład tego, jak daleko może sięgać inspiracja cudzą marką, stanowi spór prowadzony przez Andersen w 2012 r. (wówczas KSP), w którym wdowa po John’ie Lennonie żądała zaprzestania korzystania przez polskich przedsiębiorców z nazwy John Lemon. Ostatecznie sprawa zakończyła się ugodą.

... albo coś więcej i zapożyczenie

W dobie popkultury największą liczbę plagiatów możemy obserwować za pośrednictwem sieci. Plagiaty są zjawiskiem, które dotyczy każdej działalności twórczej – fotografii, muzyki, malarstwa, filmu, literatury. W wielu przypadkach dochodzi do zderzenia twórcy dzieła, który ma znacznie słabszą pozycję niż zapożyczający będący znanym influencerem, albo nie ma świadomości, że jego dzieło jest przez kogoś bezprawnie wykorzystywane. W tym miejscu należy przytoczyć słynną już sprawę Weroniki Sow (Wersow) i korzystania przez nią z logo zapożyczonego od francuskiego artysty DFT.

Głośną sprawą była również okładka płyty rapera MATY, która jest niemal identyczna jak wcześniejsza fotografia Rominy Ressa z 2017 r. Autorka zdjęcia MATY, broniąc się przed zarzutem plagiatu, argumentowała, że nie wiedziała o istnieniu zdjęcia, a sama została o całym zdarzeniu poinformowana przez swoich fanów.



Źródło: <https://www.theneoncart.com/blog/tag/Romina+ressia> (aktywny na 2 marca 2022 r.)



Źródło: <https://www.empik.com/młody-matczak-mata,p1281881665,muzyka-p> (aktywny na 2 marca 2022 r.)

Podobieństwo obu fotografii jest uderzające. Humorystycznie spór mogą wykorzystać ortodonci, których można by uznać za prekursorów trendu zdjęć zgryzu w prezentowanym ustawieniu.

Plagiaty na masową skalę pojawiają się w świecie mody. Tu warto przytoczyć sprawę założycielki polskiej marki Local Heroes, której pracę wykorzystał polski koncern LPP S.A.



Źródło: <http://www.proto.pl/aktualnosci/local-heroes-zarzuca-reserved-plagiat> (aktywny na 2 marca 2022 r.)

Plagiaty zdarzają się także największym. Działalność plagiatową śledzi i dokumentuje autorka profilu na portalu Instagram @diet_prada. Słynna sieć grupy INDITEX ZARA produkuje w liczbie projektów, które stanowią kopię innych projektów. Wśród nich możemy wymienić replikę kultowych Yeezys za-

ZDANIEM AUTORKI

Klaudia Raczek

Associate w Andersen w Polsce



MATPRAS.

W polskim prawie działalność plagiatora stanowi przestępstwo zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do lat trzech. Podejmując działalność twórczą warto dbać, aby nie naruszyła ona praw innych, a w efekcie, aby inspiracja nie przerodziła się w naśladownictwo.

O prawach twórców pamiętajmy w szczególności korzystając z opcji CTRL+C CTRL+V, tak aby nasze korzystanie z dzieł stanowiło formę dozwolonego użytku, tj. prawa cytatu. Dlatego tak ważne jest informowanie o źródle pochodzenia. No i najważniejsze – tak długo, jak istnieje popyt na podróbki i swoiste społeczne przyzwolenie na kopiowanie cudzej twórczości, plagiatorzy będą czerpać korzyści z pasożytniczego wykorzystywania cudzych dzieł. To, że praca twórcza odbiega od typowych zajęć zawodowych nie oznacza, że artyści nie mają uzyskiwać z tego tytułu wymiernych środków ekonomicznych – bo nie samą sławą człowiek żyje, a niejednokrotnie sława ta przychodzi po wielu latach mozolnej pracy.

projektowanych przez rapera Kanye’go Westa czy kurtki domu mody Acne Studios.



Acne Studios vs ZARA
Źródło: <https://www.businessinsider.com/zara-forever-21-fast-fashion-full-of-copycats-2018-3?R=T> (aktywny na 2 marca 2022 r.)



ZARA vs Kanye West
Źródło: <https://www.vox.com/2018/4/27/17281022/fashion-brands-knockoffs-copyright-stolen-designs-old-navy-zara-h-and-m> (aktywny na 2 marca 2022 r.)

Najbardziej medialnym sporem był ten toczony przez twórcę słynnych szpilek z czerwoną podeszwą Christianem Lobotin’em a domem mody Saint Laurent. Francuski sąd odmówił projektantowi wyłączności do czerwonej podeszwy, jednak Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że może ona stanowić znak towarowy, a z uwagi na rozpoznawalność należy uznać ją za znak towarowy renomowany.

POBIERZ

aplikację mobilną

Czytaj najnowsze wiadomości polityczne, gospodarcze, kulturalne i sportowe gdziekolwiek jesteś.

